

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 marca 2016 roku, w sprawie o sygn. akt I C 2214/15, z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko A. L., o zapłatę, na skutek zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 14 września 2015 roku wydanego w sprawie I Nc 3048/15, Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny:

1. utrzymał w mocy zaskarżony nakaz zapłaty;
2. oddalił wniosek o rozłożenie należności na raty;
3. zasądził od A. L. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 664 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał, że pozwem z dnia 25 sierpnia 2015 roku powód - Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystąpił o wydanie przeciwko A. L. nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym zasądzającego na jego rzecz kwotę 3.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz koszty postępowania, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że dochodzone roszczenie pozostaje w związku z wypadkiem z dnia 24 listopada 2014 roku, którego sprawcą był pozwany, zaś pozwany w piśmie z dnia 5 lutego 2015 roku wystąpił z wnioskiem o rozłożenie spłaty należności na raty. W dniu 14 września 2015 roku Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodnie z żądaniem pozwu. W dniu 14 października 2015 roku pozwany skutecznie wniósł zarzuty od przedmiotowego nakazu zapłaty, wnosząc o jego uchylenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.700 zł rozłożonej na trzydzieści siedem miesięcznych rat w kwocie po 100 zł każda, płatnych do dnia dziesiątego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, a nadto nieobciążanie pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. Uzasadniając wniesione zarzuty pełnomocnik pozwanego podniósł, iż pozwany nie kwestionuje swojej odpowiedzialności i co do zasady uznaje powództwo, jednak z uwagi na jego sytuację majątkową oraz młody wiek wnosi o rozłożenie dochodzonego pozwem świadczenia na raty.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

W dniu 24 listopada 2014 roku w miejscowości M. pozwany A. L., kierując pojazdem marki F. o numerze rej. (...) bez wymaganych uprawnień, na skutek niedostosowania prędkości do panujących na drodze warunków, zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z pojazdem marki A. o numerze rej. (...), kierowanym przez S. P.. W dacie wypadku pojazd marki A. objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. W wyniku wypadku uszkodzeniu uległ pojazd marki A. stanowiący własność S. P.. W związku z tym poszkodowany wystąpił do powoda o likwidację szkody. Na skutek przeprowadzonego przez powoda postępowania likwidacyjnego, ustalono wysokość szkody jaką poniósł S. P. na kwotę 4.200 złotych, która została mu wypłacona. Po wypłaceniu odszkodowania, powód zwrócił się do pozwanego pismem z dnia 16 stycznia 2015 roku o zwrot kwoty 4.200 zł, wypłaconej poszkodowanemu. W odpowiedzi pozwany nie kwestionował roszczenia, wnosząc jedynie o rozłożenie spłaty należności na 6 miesięcznych rat, a powód zgodził się na zawarcie ugody, przedstawiając pozwanemu jej projekt, zgodnie z którym pozwany zobowiązany byłby do spłacenia zobowiązania w 5 ratach w wysokości po 740 zł każda, płatnych co miesiąc, poza drugą ratą – płatną dwa miesiąca po uiszczeniu pierwszej. Pozwany nie wyraził jednak woli jej zawarcia, wpłacając na rzecz powoda jedynie kwotę 500 zł.

Sąd I instancji ustalił, że A. L. ma 19 lat, jest uczniem Zespołu Szkół Zawodowych w O.. Mieszka z rodzicami oraz z bratem, na których utrzymaniu pozostaje. Gospodarstwo domowe, w którym zamieszkuje osiąga łączny dochód w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Rodzice nie mają nikogo na utrzymaniu poza pozwanym. Pozwany dorabia w

wakacje i weekendy. Pozwany w tym roku kończy Technikum zawodowe, jest już po egzaminach zawodowych, planuje kontynuowanie nauki na Politechnice.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne.

Argumentował, że warunki odpowiedzialności powoda wobec poszkodowanego S. P. określają przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia – art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c., art. 821 k.c. i art. 822 k.c. oraz regulujące odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych – art. 436 § 2 k.c., a nadto ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1 i na tej też podstawie powód zobowiązany był do pokrycia szkody majątkowej, wyrządzonej przez pozwanego S. P.. Podstawę zaś roszczenia powoda względem A. L. stanowi art. 43 pkt 3 przywołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakładowi ubezpieczeń, a także w przypadkach określonych w ustawie Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, m.in. wówczas, gdy kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa. Sąd meriti wskazał, że w przedmiotowej sprawie nie miały miejsca okoliczności wyłączające możliwość dochodzenia roszczenia przez powoda od pozwanego, o których mowa w powołanym artykule. Podkreślił, że pozwany uznał roszczenie powoda co do zasady, wnosząc jedynie o rozłożenie dochodzonego świadczenia na raty, a także o nieobciążanie go kosztami postępowania. Sąd I instancji argumentował dalej, że stosownie do art. 213 § 2 k.p.c., sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Wskazał, że uznanie powództwa oznacza, iż pozwany uznał za zasadne samo roszczenie powoda jak i przyznał przytoczone przez niego okoliczności, w konsekwencji wyrażając zgodę na wydanie wyroku uwzględniającego powództwo, a więc sąd, co do zasady, jest związany uznaniem powództwa, zatem wydaje wyrok w zakresie uznania, bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Sąd Rejonowy podkreślił, że z całokształtu okoliczności w sprawie wynika, iż powodowi przysługuje względem pozwanego wierzytelność w wysokości dochodzonej pozwem, gdyż bezspornym było, że pozwany, kierując pojazdem bez wymaganych uprawnień, spowodował wypadek, w wyniku którego powód zobowiązany był do wypłaty poszkodowanemu odszkodowania. W takiej sytuacji powodowi zgodnie z art. 43 pkt 3 powołanej ustawy, przysługuje roszczenie o zwrot kwoty wypłaconej z tytułu odszkodowania. W tych okolicznościach – w ocenie Sądu meriti - uznanie powództwa przez pozwanego nie było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego ani nie zmierzało do obejścia prawa. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że zgodnie z treścią art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy, na skutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym, sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt 1. wyroku. Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o rozłożenie zasądanego świadczenia na raty. Wskazał, że stosownie do przepisu art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Możliwość taka istnieje, gdy ze względu na stan rodzinny i majątkowy pozwanego jednorazowa zapłata byłaby niemożliwa lub znacznie utrudniona bądź też naraziłaby zobowiązanego na niepowetowane szkody, jednocześnie jednak sytuacja majątkowa pozwanego umożliwia mu spłacenie należności w częściach. Podkreślił, iż instytucja rozłożenia należności na raty jest również dobrodziejstwem dla zobowiązanego wobec faktu, że wierzyciel dostaje należność w okresie rozłożonym w czasie oraz bez odsetek za opóźnienie od całego nieuiszczonego świadczenia. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że ze złożonego przez pozwanego oświadczenia wynika, iż pozostaje on na utrzymaniu rodziców i brata, którzy łącznie osiągają dochód w wysokości 1.000 zł, który niewątpliwie nie jest wystarczający do poniesienia jednorazowo zobowiązań pozwanego. Jednak – zdaniem Sądu meriti - należy mieć na uwadze, że pozwany co najmniej od dnia zdarzenia, czyli od listopada 2014 roku powinien liczyć się z obowiązkiem naprawienia szkody wynikającej z jego działania, zatem mógł bardziej postarać się w okresie wakacji, aby zaoszczędzić i zarobić pieniądze potrzebne do wyrównania szkody. Wskazał, że pozwany chwali się tym, że teraz nabył już uprawnienia do prowadzenia pojazdu,

ale w pierwszej kolejności powinien poczynić wszystko, aby uregulować szkodę, którą spowodował przed tym faktem jak przystąpił do odpłatnych egzaminów na prawo jazdy. Sąd Rejonowy wskazał, że miał na uwadze fakt, że po wpłaceniu kwoty 500 zł pozwany nie podejmował dalszych negocjacji z powodem, nie uiścił również żadnych kwot, chociażby w wysokości 100 zł, którą to kwotę wskazuje - jako możliwą do uiszczenia w ramach miesięcznego spłacania zobowiązania.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił również wniosku pozwanego o nieobciążanie go kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c. Argumentował, że przepis art. 102 k.p.c. wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, zaś podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym, że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Podkreślił, że art. 102 k.p.c. znajduje zastosowanie „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”, które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności tych zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego. Przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. mogą być również brane pod uwagę okoliczności dotyczące charakteru sprawy, zaś ocena czy w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony należy do swobodnej decyzji sądu ze względu na konieczność zapewnienia poczucia sprawiedliwości oraz realizacji zasady słuszności. W ocenie Sądu Rejonowego dochodzone pozwem roszczenie jest następstwem szczególnie nieodpowiedzialnego zachowania pozwanego. Sama tylko okoliczność, iż jest on uczniem i nie posiada dochodów, nie przesądza natomiast o zasadności odstąpienia od obciążania go kosztami postępowania. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód podejmował polubowne próby rozwiązania sporu, na etapie przed postępowaniem sądowym zgodził się na uiszczenie przez pozwanego przedmiotowego świadczenia w drodze ratalnej, lecz pozwany tej propozycji nie przyjął. W tych okolicznościach Sąd I instancji orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c., wskazując, że na zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu składa się kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 47 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwota 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie punktu 1. ponad kwotę 3.350 zł oraz w zakresie punktów 2. i 3.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 320 k.p.c. poprzez nierozłożenie na raty zasądzanego świadczenia w sytuacji, gdy trudna sytuacja życiowa i majątkowa pozwanego oraz jego postawa procesowa – uznanie powództwa przy pierwszej czynności procesowej uzasadniają skorzystanie z tego dobrodziejstwa;
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie pozwanego kosztami postępowania w sytuacji, gdy zachodzą uzasadnione okoliczności od odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej tymi kosztami, biorąc zwłaszcza pod uwagę dysproporcję w majątkach stron.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wydanego w dniu 14 września 2015 roku przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie o sygn. akt I Nc 3048/15 w zakresie kwoty 3.350 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.350 zł rozłożonej na 22 raty, z czego 21 rat w kwocie po 150 zł, zaś 22 rata w wysokości 200 zł, płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, płatnych w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się orzeczenia, a nadto nieobciążanie pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu. A. wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu – potwierdzenia wpłaty kwoty 150 zł na konto powoda – na okoliczność realizowania przez pozwanego woli dobrowolnego spełnienia ratalnego świadczenia.

Ewentualnie apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zgierzu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód cofnął pozew co do kwoty 150 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia i w zakresie tej kwoty wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji w punkcie 1. w zakresie utrzymania w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 14 września 2015 roku oraz umorzenie postępowania w tej części oraz o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 sierpnia 2016 roku pozwany popierał apelację, wnosząc z ostrożności procesowej o nieobciążanie go kosztami postępowania apelacyjnego. Jednocześnie oświadczył, że prostuje zarzuty i wnioski apelacyjne w ten sposób, że zaskarża wyrok w kwocie przekraczającej 3.550 zł. Złożył nadto kopię dowodu wpłaty kwoty 150 zł, uiszczonej na rzecz powoda w dniu 16 sierpnia 2016 roku. Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Wniósł również o udzielenie 7 – dniowego terminu na ustosunkowanie się do złożonego dowodu wpłaty, celem ewentualnego cofnięcia pozwu w tym zakresie.

W piśmie procesowym z dnia 24 sierpnia 2016 roku powód cofnął pozew co do dalszej kwoty 150 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia i wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji w punkcie 1. w zakresie utrzymania w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 14 września 2015 roku łącznie co do kwoty 300 zł oraz umorzenie postępowania w tej części, oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w przeważającej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Dokonane w sprawie przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjął za własne oraz ich ocena prawna, wskazują na brak podstaw do uznania argumentacji i zarzutów apelującego za uzasadnione, a w konsekwencji za wystarczające do postulowanej zmiany zaskarżonego wyroku.

W istocie przedmiotem zarzutów jak i wniosków apelującego, była jedynie kwestia nierozłożenia przez Sąd I instancji na raty zasądzonej w zaskarżonym orzeczeniu na rzecz strony powodowej kwoty oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów tj. brak zastosowania art. 102 k.p.c. Nadto po wniesieniu apelacji pozwany zapłacił na rzecz powoda łącznie kwotę 300 zł, co skutkowało cofnięciem przez powoda pozwu w tym zakresie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć zasądzone świadczenie na raty. Przepis powyższy należy do grupy przepisów, które jakkolwiek są ulokowane w ustawie procesowej, to mają także charakter materialnoprawny. Wydany na podstawie art. 320 k.p.c. wyrok rozkładający na raty świadczenie należne wierzycielowi modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego. W wyniku tego wyroku zmienia się sposób i termin spełnienia świadczenia: obowiązek jednorazowego uiszczenia całego świadczenia zostaje zastąpiony obowiązkiem zapłaty poszczególnych rat w kolejno przypadających terminach. Wyrok sądu w części orzekającej o rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty ma więc charakter konstytutywny. Uwzględniając taki charakter art. 320 k.p.c. oraz wyroku sądu w części orzekającej o rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty, należy konsekwentnie przyjąć, że wyrok ten – przesuwając termin spełnienia świadczenia przez zastąpienie terminu dotychczasowego terminami zapłaty poszczególnych rat – jednocześnie uchyla stan opóźnienia dłużnika, który rozpoczął się w związku z niespełnieniem świadczenia w pierwotnym terminie. Innymi słowy, uchylenie – co najmniej od dnia wydania omawianego wyroku – stanu opóźnienia, który rozpoczął się w związku z niespełnieniem przez dłużnika świadczenia w pierwotnym terminie, jest konsekwencją przedstawionego wyżej charakteru tego wyroku w świetle art. 320 k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006r., III CZP 126/06). Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratałnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności

poszczególnych rat. Natomiast rozłożenie na raty nie eliminuje konieczności uwzględnienia żądania wierzyciela zasądzenia odsetek za okres do dnia wyroku zasądającego świadczenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970r., III PZP 11/70). Zwrócić należy również uwagę, że przepis art. 320 k.p.c. i sposób ustalenia spłaty w ratach stanowi odstępstwo od ogólnych reguł wymagalności roszczenia, stąd jego zastosowanie wymaga uwzględnienia również interesu wierzyciela, który częściowo zostaje pozbawiony należności z tytułu odsetek (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r. III CZP 126/06 OSNC 2007/10/147, OSP 2010/4/44, Biul. Sądu Najwyższego 2006/12/9). Zakres, w jakim następuje ograniczenie prawa wierzyciela w zakresie odsetek, winien być minimalizowany do niezbędnych granic koniecznych z uwagi na wyjątkowe okoliczności, jakie uzasadniają odroczenie terminu płatności lub rozłożenie jej na raty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 lutego 2014 r., I ACa 853/13 LEX nr 1455645).

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji są chybione. Stanowisko Sądu I instancji jest uzasadnione. Sąd Odwoławczy nie znajduje podstaw dla podzielenia zarzutu pozwanego co do odmowy przez Sąd pierwszej instancji rozłożenia zasądzonego na rzecz powoda świadczenia na raty. Słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 1080/12, (...) Prawnej Lex (...) nr (...)). Jednocześnie ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., I ACa 242/12, (...) Prawnej Lex (...) nr (...)).

Sąd pierwszej instancji należycie wyjaśnił motywy jakie przemawiały za nieuwzględnieniem wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. Trudno jest mówić o występowaniu „szczególnego” przypadku, do którego zastosowanie znajdowałaby norma art. 320 k.p.c.

Sąd Odwoławczy nie neguje podawanych okoliczności odnośnie sytuacji materialnej pozwanego, która – oceniając całościowo zgromadzony w sprawie materiał – nie może zostać uznana jako korzystna. Niemniej jednak nie są to samoistne okoliczności przemawiające za uwzględnieniem wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. W ocenie Sądu Odwoławczego sytuacja pozwanego jest na tyle trudna, że nie ma możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty – takie rozstrzygnięcie byłoby związane z naruszeniem uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Pozwany podkreśla, że pracuje w weekendy od połowy lipca 2016 roku i zarabia wtedy około 200 zł. Jednakże w żaden sposób, oprócz własnych twierdzeń, nie wykazał tej okoliczności, ani tym bardziej stałości dochodów. Jego twierdzenia nie znajdują także potwierdzenia w dokonanych wpłatach, gdyż pierwsza wpłata w kwocie 150 zł miała miejsce w dniu 6 kwietnia 2016 roku (k. 88), a druga też w kwocie 150 zł w dniu 16 sierpnia 2016 roku. Wpłaty te następowały w datach zbliżonych do wniesienia apelacji oraz rozprawy apelacyjnej. W tych okolicznościach – zdaniem Sądu Odwoławczego – stanowiły jedynie próbę uzasadnienia stanowiska zawartego w apelacji. Pozwany nie wykorzystał propozycji powoda co do ratalnej spłaty zobowiązania, nie spłacał też regularnie zadłużenia od daty podjęcia pracy (którą według jego twierdzeń świadczy od połowy lipca 2016 roku). W tej sytuacji rozłożenie świadczenia na raty byłoby de facto premiowaniem nagannego zachowania pozwanego, polegającego na spowodowaniu szkody podczas prowadzenia pojazdu mimo braku posiadanych uprawnień. Apelujący podnosi, że jego postawa procesowa (uznanie powództwa przy pierwszej czynności procesowej) winna przemawiać za rozłożeniem świadczenia na raty. Z twierdzeniem tym nie sposób się zgodzić, gdyż oceniając sprawę rozsądnie pozwany nie był w stanie zakwestionować faktu wyrządzenia szkody oraz prowadzenia pojazdu bez posiadania stosownych uprawnień. Pozwany deklaruje gotowość przeznaczania jedynie kwoty po 150 zł miesięcznie na spłatę zobowiązań wobec powoda (22 raty) oraz jednorazowo 200 zł (23-cia rata). W istocie Sąd nie ma zatem możliwości ustalenia wysokości takich rat, jakie deklaruje pozwany, gdyż przemawia przeciwko temu uzasadniony interes wierzyciela, dla którego taka wysokość rat i okres spłaty, powodowałyby, że świadczenie to straciłoby realną wartość, co naruszałoby interes ekonomiczny powoda. Zatem nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji wniosku pozwanego w przedmiocie

rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty było prawidłowe, a zarzut stawiany w tym przedmiocie przez pozwanego, co do naruszenia przepisu art. 320 k.p.c., okazał się nieuzasadniony. Zdaniem Sądu Odwoławczego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena nie przekracza przyznanej sądowi uznaniowości, nie nosi cech dowolności, odnosi się w miarodajnym zakresie do sytuacji obu stron. W tym jedynie względzie podlega ona kontroli instancyjnej. Apelacja pozwanego nie zawiera argumentów usprawiedliwiających podniesiony zarzut (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014r., V CSK 302/13, LEX nr 1480070). Sąd Rejonowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy, stosownie do potrzeb zakreślonych granicami żądania powoda, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, a także rozważył wyczerpująco racje obu stron, konfrontując je z dowodami i oceniając według zasad logiki w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wreszcie wskazał na podstawę prawną rozstrzygnięcia, dając wyraz swojemu stanowisku w uzasadnieniu wyroku.

Apelujący zarzuca naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podnosząc, że zachodzą uzasadnione okoliczności do odstąpienia od obciążenia pozwanego kosztami postępowania, zaś w niniejszej sprawie Sąd meriti winien wziąć pod uwagę rażącą dysproporcję w majątkach stron. Zarzut ten – w ocenie Sądu Okręgowego – należy uznać za chybiony. W myśl art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 roku, sygn. akt I PK 192/09, Lex nr 584735). Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Wskazanie w tym przepisie na dopuszczalność odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu jedynie w wypadkach wyjątkowych („szczególnie uzasadnionych”) wyłącza możliwość stosowania wykładni rozszerzającej. Ocena, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu sądu, który musi mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Kryteria pomocne przy rozstrzygnięciu o istnieniu, czy też nieistnieniu przesłanek zastosowania zasady słuszności, wskazane zostały w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji art. 102 k.p.c. należą zarówno te związane z samym przebiegiem postępowania, jak również leżące poza procesem. Wchodzi tu w grę sytuacja majątkowa i rodzinna strony (vide Tomasz Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego, stan prawny na dzień 1 lipca 2015 roku, LexOmega; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2007 roku, sygn. akt P 29/07, otk.trybunal.gov.pl). Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt V CZ 2/12 (Lex nr 1214621) przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Za odstąpieniem od obciążania strony przegrywającej spór kosztami procesu, która znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, przemawiać muszą jeszcze inne, dodatkowe okoliczności, które łącznie sprawiają, że obciążeniu takiej strony kosztami procesu sprzeciwiają się względy słuszności. Należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane stanowisko, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym. Wprawdzie kwestia trafności i zasadności skorzystania z tego uprawnienia, co do zasady może być objęta kontrolą sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna być tylko wyjątkowa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CZ 136/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CZ 34/11, z dnia 19 października 2011 r., II CZ 68/11 i z dnia 9 lutego 2012 r., III CZ 2/12, niepubl., z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622). Podnoszona przez pozwanego trudna sytuacja materialna – w ocenie Sądu Okręgowego - nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c. Stan majątkowy strony nie stanowi bowiem decydującej przesłanki zwolnienia jej od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 marca 2014r., I ACa 846/13, Lex nr 1458874). Do zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego poprzez nieobciążenie pozwanego kosztami postępowania nie może też doprowadzić zarzut, że Sąd winien wziąć pod uwagę rażącą dysproporcję w majątkach stron. Jak przyjmuje się w orzecznictwie występowanie znacznej dysproporcji stanu majątkowego stron nie może automatycznie prowadzić do nieobciążania strony obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu. Stanowisko skarżącego podniesione w

apelacji zmierza w istocie do błędnego twierdzenia, że ubezpieczyciel (co do zasady znajdujący się w zdecydowanie lepszej kondycji finansowej niż jego przeciwnik procesowy), nigdy nie mógłby liczyć na zwrot kosztów poniesionych w trakcie procesu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2013 r., I ACa 1273/12, Lex nr 1305968).

Apelujący po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji zapłacił na rzecz powoda łącznie kwotę 300 zł, kwotę 150 zł w dniu 6 kwietnia 2016 roku oraz kwotę 150 zł w dniu 16 sierpnia 2016 roku, co skutkowało cofnięciem przez powoda pozwu łącznie co do kwoty 300 zł, zatem na podstawie art. 386 § 1 i § 3 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok w punkcie 1., poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, wydanego przez Sąd Rejonowy w Zgierzu z dnia 14 września 2015 roku w sprawie o sygn. akt I Nc 3048/15 w zakresie kwoty 300 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia zapłaty i w zakresie kwoty 300 zł umorzyć postępowanie oraz zasądzić od pozwanego na rzecz powoda: od kwoty 150 zł odsetki ustawowe od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 6 kwietnia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie oraz od kwoty 150 zł odsetki ustawowe od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 16 sierpnia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie - na podstawie art. 481 k.c. Z tego względu, że koszty postępowania za pierwszą instancję zostały zasądzone nakazem zapłaty, w części utrzymanej w mocy, należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok poprzez uchylenie punktu 3, gdyż Sąd Rejonowy zasądził koszty procesu podwójnie.

W pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do jego wyniku uzasadniają przepisy art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r., poz. 1804). W ocenie Sądu Okręgowego – w zakresie kwoty 300 zł (zapłaconej po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji), w rozumieniu przepisów o kosztach procesu, pozwany powinien być uznany za przegrywającego sprawę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 sierpnia 1979 roku, sygn. akt I CZ 92/79 „pозwany, który płaci dochodzoną należność po wniesieniu pozwu, chociaż przed otrzymaniem jego odpisu, z punktu widzenia przepisów k.p.c. o kosztach procesu uważany jest za przegrywającego sprawę i w konsekwencji zobowiązany jest zwrócić powodowi poniesione koszty”. Również Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 listopada 2010 roku, sygn. akt I ACz 1895/10 przyjął, że zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 § 1 k.p.c.) strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu przepisów o kosztach procesu należy także uważać pozwanego, który w toku procesu spełnił dochodzone od niego świadczenie, czym zaspokoił roszczenie powoda wymagalne w chwili wytoczenia powództwa (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 listopada 1984 r., IV CZ 196/84, Lex nr 8642), W tym przypadku stronie pozwanej należą się koszty procesu tylko wtedy, gdy nie dała ona powodu do wytoczenia procesu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 lipca 1951 r., C 593/51, OSN 1952/2/49). Reasumując skoro zapłata przez pozwanego kwoty 300 zł nastąpiła po wytoczeniu powództwa i po wydaniu orzeczenia przez Sąd I instancji (w celu spełnienia świadczenia), to pozwany jest stroną przegrywającą sprawę i należy obciążyć go kosztami procesu. Zdaniem Sądu Okręgowego brak było również podstaw do nieobciążania pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż rzeczą skarżącego jest ocena zakresu apelacji i jej zasadności. Skarżący ponosi ryzyko, że jeżeli nieskutecznie zaskarży wydany wyrok to będzie musiał w tym zakresie ponieść konsekwencje co do kosztów procesu. Strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2012 r., III CZ 13/12, Lex nr 1164738, z dnia 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11, Lex nr 898277.; z dnia 5 października 2011 r., IV CZ 48/11, niepubl.).